

## przedzime u Lutka

C G F C  
listopad się śpieszy liście w rym układa  
B F G  
zima blisko podobno ma być mroźna  
g d A d  
znów białe kaktusy wyrzeźbi na trawach  
g A d  
ze snem jagodziny pozna

g A d A d  
połoniny dawno zardzewiały z tęsknoty  
g d B A  
za ciepłą kołędą i świętym Mikołajem  
g F B C  
na polach czuć jeszcze jesieni dotyk –  
F B C  
po babim lecie pamięć

F C F  
ref. wiatr zawiął deszczem z Wyżniej  
d C F C  
trawy pochyla ty też się staniaś  
B C F  
nie martw się niż dalej już bliżej –  
B C B F  
Chatka na Wetlińskiej z mgły się wylania

C G F C  
a Lutek Puchatek nawiózł dzisiaj drewna  
B F G  
mroz na karku – chatkę snem zasypie  
g d A d  
i jesień zmęczoną westchnieniem pożegna  
g A d  
drzwiami cicho skrzypnie

g A d A d  
czekolady kubek już czeka na stole  
g d B A  
i z rumem herbata – cieplejsza gdy wiatr wyje  
g F B C  
czegoż trzeba więcej – proszę powiedz –  
F B C  
tylko Muzy – i śpiew popłynie

ref.

C G F C  
a woda w źródetku krzepnie zaskoczona  
B F G  
mroz zbyt wcześnie zakleił jej usta  
g d A d  
i wiatr szronu naniósł potem dalej pognął  
g A d  
listopad – trudno mu ustać  
g A d A d  
pragnie zdążyć przed zimą zdjąć ostatnie liście  
g d B A  
nim grudzień gałęziom czapki pozakłada  
g F B C  
i mroźny na trawach położy się styczeń  
F B C  
o sen w Bieszczadach zadba

ref.